



Politechnika Świętokrzyska
XI Rajdem Zimowym
zainaugurowała 9 lutego 2019
roku nowy sezon turystyczny.
Ekipa uczelnianego klubu PTTK
licząca 36 osób wędrowała po
terenie gminy Kluczewsko,
położonej na północnych
krańcach województwa i powiatu
włoszczowskiego. Trasa liczyła
ok. 17 km.

Tego chłodnego poranka o godz. 7 zebraliśmy się jak zwykle przy budynku Energis, by wyruszyć w drogę uczelnianym autokarem. Po drodze mieliśmy zabrać jeszcze dwie osoby. Pierwsza wsiadała na stacji benzynowej w Kostomłotach, ale nie można tam było zostawić samochodu i trzeba było zawrócić na parking przy cmentarzu. To była nasza pierwsza zawrotka. Dalej jechaliśmy przez Strawczyn, Łopuszno, Krasocin i Oleszno, gdzie zabraliśmy drugą koleżankę, do Łąpczynej Woli.

Na miejsce dojechaliśmy o godz. 8.30. Przeszliśmy jeszcze jakieś 300 m do wsi Kolonia Mrowina nr 3, gdzie przed drewnianym domem z 1946 r. stoi stara figura św. Jana Nepomucena. Tam przypomniano historię tego praskiego kanonika z katedry św. Wita, który za dotrzymanie tajemnicy spowiedzi Zofii Bawarskiej, żony króla czeskiego Wacława IV, został utopiony w wodach rzeki Wełtawy. Jego kult rozpowszechnił się w XVIII w., kiedy to został kanonizowany. W tej okolicy wiele jest figur św. Floriana zlokalizowanych przy remizach ochotniczych straży pożarnych. Z Mrowiny zawróciliśmy do Łąpczynej Woli, gdzie na niewielkim wzgórzu w centrum wsi pozostały ruiny zboru kalwińskiego z XVII w. Dzieje tego zabytku pokrótce przybliżyła nasza klubowa przewodniczka Bogusława Poczęta. Potem wędrowaliśmy zwartą kolumną odcinkiem drogi wojewódzkiej do Stanowisk, mijając po drodze figurę św. Franciszka z Asyżu. Z historią kościoła św. Jakuba Apostoła w Stanowiskach (diecezja radomska) sięgającą XIV/XV w. zapoznał nas ks. prob. Stanisław Stańczyk. Na tle barokowej fasady zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie.

*Spichlerz-wozownia
w Kluczewsku*



Udaliśmy się dalej w kierunku Januszewic drogą gminną o znikomym ruchu, gdzie mogliśmy iść całą szerokością drogi. Była też okazja porzucać się resztkami śniegu, co spodobało się szczególnie najmłodszym rajdowiczom. W lesie koło Eliaszkówki była przerwa regeneracyjna. Do Januszewic dotarliśmy o godz. 11.30. Przeszłość tutejszego kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego przybliżyła nam Bogusia. Wiadomo, że parafia powstała przed 1415 r. Do środa nie udało się wejść. Warto przypomnieć, iż w 1812 r. kiedy przewożono stąd dzwony do Kluczewska (przeniesienie parafii), dwa zatoneły podczas przeprawy przez rzekę Czarną Włoszczowską. Parafia została ponownie erygowana w 1982 r., zaś w październiku 2009 r. zakrojona na szeroką skalę akcja poszukiwawcza dzwonów nie przyniosła rezultatów.

Na skraju Januszewic skręciliśmy w prawo w polną drogę przez łąki w kierunku Rzewuszyń. Przeprawiliśmy się przez rzekę Czarną po metalowej kładce. W Rzewuszyń natrafiliśmy na ciekawy budynek łączący kaplicę i remizę OSP. Dalej poszliśmy w kierunku Pasternik, przeskakując kilka razy małe strumyki i rowy. Ku naszemu zaskoczeniu natrafiliśmy na hodowlę danieli i egzotycznych w naszym klimacie krów skandynawskich.

W Kluczewsku zwiedziliśmy skromny w formie i dekoracji kościół św. Wawrzyńca z 1812 r. (założenie parafii). Jego historię przybliżył ks. prob. Wiesław Chęcina. Po ciekawym wykładzie odwiedziliśmy park podworski z ciekawym spichlerzem-wozownią z połowy XIX w. Zrobiło się dosyć chłodno, więc był to dobry moment by udać się na ognisko, które już płonęło przy remizie OSP. Mogliśmy się tutaj ogrzać i upiec kiełbaski. Dalsza, integracyjna część imprezy, odbyła się w środku remizy. Gościnność gospodarzy sprawiła, iż wkrótce testowaliśmy wytrzymałość drewnianej podłogi w remizie z 1914 r. Dobrą rozgrzewką przed tańcami była gra na gitarze kolegi Jacka Śniadeckiego, który dał się wkręcić w tańce przy muzyce disco polo, której nie jest fanem. Około godz. 17.30, chcąc nie chcąc, musieliśmy zbierać się do domu. Wesola atmosfera przeniosła się do autokaru za sprawą naszych roztańczonych koleżanek. Do Kielc dotarliśmy tuż po godz. 19-tej i w ten sposób zamknęliśmy dużą pętlę - zakręcone rajdu.

Wojciech Wąsik – kierownik rajdu